
Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

Palestra 3/7-8(19-20), 133-134

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

1. ZMIANA SIEDZIBY APLIKANTA ADWOKACKIEGO

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 kwietnia 1958 r.).

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu sprawy z odwołania apl. adw. X od uchwały Rady Adwokackiej w A z dnia 19 grudnia 1958 r. w przedmiocie przeniesienia siedziby,

postanowił:

odwołanie apl. adw. X pozostawić bez uwzględnienia.

Z u z a s a d n i e n i a :

(...) Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej zważył, co następuje:
Liczba aplikantów adwokackich w każdej izbie adwokackiej określona jest liczbą etatów przyznawanych każdej izbie przez Naczelną Radę Adwokacką. Skoro Rada Adwokacka w A obsadziła już wszystkie etaty i nie ma obecnie wolnego miejsca aplikanckiego, musiała wniosek apl. adw. X o przeniesienie siedziby pozostawić bez uwzględnienia, nie badając poza tym merytorycznie słuszności jego podania.

Przeniesienie siedziby adwokata lub aplikanta adwokackiego do innej izby adwokackiej jest równoznaczne z wpisem na listę (art. 65 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury), a wpis taki, jeśli chodzi o aplikantów adwokackich, jest niedopuszczalny, gdy właściwa rada adwokacka nie dysponuje wolnymi etatami.

Zaznacza się przy tym, że Rada Adwokacka w A powinna była przed rozstrzygnięciem wniosku aplikanta X zwrócić się w myśl art. 65 ust. 1 u. o u.a. do tej rady adwokackiej, w której apl. X obecnie odbywa aplikację, o wyrażenie zgody na przeniesienie siedziby. Brak ten jednak w konkretnym wypadku nie miał wpływu na decyzję Rady Adwokackiej w A oraz Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej.

2. NADUŻYCIE WOLNOŚCI SŁOWA PRZEZ WYKROCZENIE POZA GRANICE RZECZOWEJ POTRZEBY

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 24 kwietnia 1959 r.).

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu sprawy z odwołania ob. X od uchwały Rady Adwokackiej w W. z dnia 19 lutego 1959 r. o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego p-ko adw. Y,

postanowił:

- 1) odwołanie ob. X pozostawić bez uwzględnienia;
- 2) akta sprawy przekazać dziekanowi Rady Adwokackiej w W. celem rozważenia, czy istnieją podstawy do ewentualnego zastosowania art. 59 u. o u.a.

Z uzasadnienia:

(..) Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej zważył, co następuje:

(...) Pozostaje do oceny, czy użycie słowa „paszkwil” na określenie skargi złożonej przez X jest o tyle niewłaściwe, iż powinno skutkować sankcje dyscyplinarne.

Słowo „paszkwil” oznacza „zjadliwe piśmko potwarcze. obelgę publicznie rozprzeżrzaną drukiem lub piśmem (M. Arcta „Słownik wyrazów obcych”). Nazwanie kogoś autorem „paszkwila” może zatem urazić jego godność osobistą.

Jak to wielokrotnie stwierdzało orzecznictwo dyscyplinarne w sprawach adwokatów, adwokat występując przed sądem nie powinien wykroczać poza granice rzeczowej obrony interesów klienta. Powinien on unikać wszelkich określeń uwłaczających pod adresem osób biorących udział w sprawie. Zachowanie się adwokata sprzeczne z powyższą zasadą powoduje niepotrzebne zadrażnienia i koliduje z powagą korporacji adwokackiej.

Z drugiej jednak strony w trakcie rozpraw sądowych, zwłaszcza w sprawach karnych, przy ogólnej podnieconej atmosferze może się zdarzyć, że adwokat bez złych intencji w zdenerwowaniu użyje określenia niewłaściwego lub zbyt ostrego. Ze względu na specyfikę pracy adwokata i potrzebę zagwarantowania pełnej wolności słowa w trakcie obrony nie każde użycie niezręcznego zwrotu może być podstawą aktu oskarżenia w postępowaniu dyscyplinarnym.

W danym przypadku Wydział Wykonawczy NRA podziela stanowisko zaskarżonej uchwały, że adw. Y wprawdzie użył niewłaściwego wyrażenia, ale w znacznej mierze usprawiedliwia go ogólna podniecona atmosfera rozprawy. Fakt, że przewodniczący rozprawy nie wyciągnął wniosków z zachowania się adw. Y i że incydent podnoszony w skardze X nie znalazł odbicia w protokole sądowym, również świadczy o tym, że ze strony adw. Y nie nastąpiło tak rażące nadużycie wolności słowa, iżby musiało ono skutkować wniesieniem przeciwko niemu aktu oskarżenia w postępowaniu dyscyplinarnym.

Natomiast użycie słowa „paszkwil” może być w pewnych okolicznościach uznane za drobniejsze uchybienie, nie dające podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, ale ewentualnie nadające się do załatwienia w trybie art. 59 u. o u.a. (ostrzeżenie dziekańskie). (...).